Cena za egzemplarz 15 groszy. | Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 31 | Katowice, czwartek 7-go lutego 1929. | Rok V

Telegramy.

Zatarg prusko-bawarski zażegnany.

Berlin. (PAT.) Ostry zatarg między Prusami a Bawarją zażegnany został w drodze ugodowej. Jak donosi urzędowa agencja pruska, rząd bawarski za pośrednictwem przedstawiciela swego w Berlinie wyraził rządowi pruskiemu ubolewanie z powodu incydentu, jak również z powodu formy krytyki ze strony bawarskich ministrów. Odwołany przez premjera pruskiego Brauna przedstawiciel pruski przy rządzie bawarskim wyjeżdża z powrotem do Monachjum.

Złodziej warszawski schwytany w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Policja berlińska aresztowała w pobliżu dworca śląskiego 18-letniego niejakiego Kazimierza Stycia z Warszawy, który konsulowi generalnemu Rzplitej Polskiej w Berlinie skradł futro w konsulacie. Aresztowany, jak się okazuje, w grudniu był przytrzymany i karany przez policję za niedozwolone przekroczenie granicy, od 5 stycznia zaś bawił w Berlinie, gdzie pobierał zasiłek dla bezrobotnych.

Włosi chcą zniżyć należytość reparacyjną.

Wiedeń. (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Sofji: Według informacyj kół dyplomatycznych, rząd bułgarski otrzymał z Rzymu wiadomość, że eksperci włoscy na konferencje rzeczoznawców reparacyjnych zaproponują zniżenie długów reparacyjnych Bułgarii, Węgier i Austrji. W Sofji wiadomość ta wywołała wielką radość.

Najpiękniejszy zamek w Meklemburgji pastwą płomieni.

Berlin. (PAT.) Donoszą z Meklemburgji, iż ubiegłej nocy spłonął tam zamek Grennelin, jeden z najpiękniejszych zamków meklemburskich, będący własnością von Pentze, brata zięcia prezydenta Hindenburga. Pożar, który wybuchł w nocy, zaskoczył właścicieła wraz z rodziną uśpionych, tak, iż z trudem udało się ich uratować.

Trocki przyjedzie do Berlina.

Berlin. (PAT.) „Börsen Kurier" dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że ambasador sowiecki w Berlinie, Krestyński interwenjował w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie w sprawie udzielenia Trockiemu zezwolenia na wjazd i pobyt w obrębie Rzeszy Niemieckiej. Życzenie ambasadora ma być zakomunikowane do zaopinjowania gabinetowi Rzeszy.

Nowe aresztowania w Hiszpanji.

Berlin. (PAT.) Z Paryża donoszą, że w Hiszpanji położenie uległo nowemu zaktóceniu. Syn znanego poety hiszpańskiego, Blasoe Ibaneza, przebywający stale we Francji, aresztowany został w chwili, gdy powracał z Mentony do Walencji.

Obrady budżetowe w Sejmie.

Warszawa. (PAT.) Na wtorkowem posiedzeniu sejmu przystąpiono do budżetu ministerstwa komunikacji. Po dłuższej dyskusji odpowiadał na zarzuty posłów minister komunikacji inż. Kühn. Przyznaje on słuszność wnioskom o niedostateczności uposażeń i niedomaganiach technicznych, lecz stwierdza olbrzymie trudności przy wykonaniu tych postulatów. Minister zapowiada nadesłanie do sejmu projektu ustawy o pragmatyce i przepisach emerytalnych. Co się tyczy wielkich sum inwestycyjnych, to są one nie do zdobycia obecnie, gdyż nie mamy możności dać pod zastaw naszych kolei, są one bowiem już zastawione w pożyczce Dillonowskiej. Jeszcze kilka lat stan ten będzie taki sam.

Poruszając kwestję uposażeń, minister wskazuje, że podwyżka płac jest rzeczą pilną, lecz nie da się to tak łatwo rozwiązać. Nikt nie może podejrzewać ministra komunikacji, żeby był niechętny podwyższeniu płac kolejarzy. Tylko że panowie posłowie mogą obiecywać, ja muszę wykonać, i to jest powodem, dlaczego ja muszę być zły, a panowie dobrzy. W zakończeniu minister prosi, aby sejm przyjął poprawki, zgłoszone przez ministra skarbu do wniosków komisj budżetowej w tym budżecie.

Na tem wyczerpano rozprawę nad budżetem ministerstwa komunikacji i przystąpiono do budżetu ministerstwa rolnictwa.

Przesilenie w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W ciągu wtorku sytuacja wewnętrzno-polityczna uległa znacznemu zaostrzeniu. Stronnictwo centrowe zwróciło się po południu do kanclerza Müllera z ultimatywnem żądaniem oddania do 24 godzin dwuch tek — ministra sprawiedliwości i ministra obszarów okupowanych.

Celem uniknięcia powikłań kanclerz zaproponował przywódcom centrum prowizoryczne rozwiązanie, oświadczając gotowość powierzenia teki sprawiedliwości dr. Bellowi, równocześnie jednak zastrzegł sobie decyzję co do nominacji ministra obszarów okupowanych na później, t. zn. do czasu ukończenia pertraktacyj w sprawie rozszerzenia gabinetu pruskiego. Propozycję tę stronnictwo centrowe odrzuciło, żądając bezwarunkowego powołania dwóch swoich przedstawicieli do rządu Rzeszy.

W związku z tem centrum postanowiło wycofać z rządu swego przedstawiciela. Minister dla terenów okupowanych Guerard udał się do kanclerza, by mu to zakomunikować.

Obrady niemieckiej komisji zagranicznej

Berlin. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych parlamentu na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem socjalisty Scheidemanna, załatwiła projekt ustawy o traktacie handlowym niemiecko-litewskim, umowie finansowej z Rumunją oraz o przystąpieniu Niemiec do paktu Kelloga. Projekt ustawy o traktacie handlowym z Litwą i umowie finansowej z Rumunją po wyczerpującej dyskusji, w której udział wziął również minister Stresemann, odesłany został do komisji handlowo-politycznej. Projekt ustawy o ratyfikacji paktu Kelloga komisja spraw zagranicznych przyjęła większością głosów, uchwalając jednocześnie rezolucję, w której wzywa rząd Rzeszy, aby zgodnie z oświadczeniem, zawartem w nocie Stresemanna do ambasadora amerykańskiego w Berlinie z dnia 27 kwietnia 1928 r. przy sposobności wprowadzenia w życie paktu Kelloga, starał się z całym naciskiem nakłonić rządy mocarstw-sygnatarjuszy oraz Ligę Narodów do przeprowadzenia zobowiązania w sprawie powszechnego rozbrojenia, jak również do rozbudowy procedury, na podstawie której przeciwieństwa interesów poszczególnych narodów, lub objawy jaskrawej niesprawiedliwości mogłyby być załatwiane na drodze pokojowej.

Rumunja podpisze układ z Rosją.

Bukareszt. (PAT.) Agencja Rador donosi, iż wobec wyrażonej przez rząd sowiecki zgody na zastrzeżenia, przedstawione przez Rumunję i poparte przez Polskę, które mają być dołączone do protokółu Litwinowa, porozumienie zostało osiągnięte i Rumunja podpisze protokół wraz z Polską. Rumuński minister pełnomocny w Warszawie, p. Davilla, otrzymał polecenie do udania się do Moskwy w celu podpisania tego protokółu, który stanowi potwierdzenie polityki, określonej przez Pakt Kelloga, na wschodzie Europy.

Warszawa. (PAT.) Poseł pełnomocny Rumunji p. Davilla otrzymał od rządu regencyjnej pełnomocnictwo do podpisania w Moskwie protokółu Litwinowa. P. Davilla wyjedzie z Warszawy w dniu 6 bm. W Moskwie p. Davilla będzie gościem ministra Patka. Pierwsze spotkanie nastąpi 7 bm. wieczorem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa protokół zostanie podpisany w dniu 8 lutego.

Ostra walka Bawarji z Prusami.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że pomiędzy poszczególnemi plemionami niemieckiemi istnieją głęboko zakorzenione uczucia, jeśli nie nienawiści, to w każdym razie niechęci. Prusacy, obrósłszy w pierze z małego, nie odgrywającego większej roli narodu, porośli też w pychę w tym samym stosunku, w jakim zyskiwali na znaczeniu. Dawne plemiona niemieckie, mające za sobą wielkie tradycje, zepchnięte do roli drugorzędnej, musiały dotkliwie odczuwać panoszenie się parwenjuszów, za których zawsze Prusaków uważały. Tem przykrzejsze było to dla nich, że Prusacy w bezwzględny sposób dawali im odczuwać swą obecną wyższość i traktowali przez ramię każdego, kto im siłą nie dorównywał.

Mijały dziesiątki lat, los sprzągł wszystkich Niemców, z wyjątkiem austrjackich, w jedno państwo. A jednak różnice plemienne nie zdołały się zatrzeć. W wielkich zagadnieniach, a zwłaszcza w chwilach wielkich niebezpieczeństw różnice te nie występowały na jaw. Szli wszyscy Niemcy ramię przy ramieniu — chociaż nawet w takich chwilach czuć było pewną oschłość, panującą pomiędzy poszczególnemi plemionami. Tak głęboko bowiem tkwiła niechęć do Prusaków, że nawet w najtragiczniejszych dla państwa chwilach nie pozwalała ona na nawiązanie serdeczniejszych stosunków.

Rozwój powojenny pogłębił jeszcze bardziej te różnice. Północne Niemcy, a zwłaszcza Prusy, pozostające pod silnym wpływem socjalizmu i wszelkiego rodzaju kierunków wywrotowych, przejęły się ideą republikańską i ideą tę zdołały u siebie ugruntować. Natomiast ludność południowych i południowo-zachodnich Niemiec, usposobiona konserwatywnie, tylko pod przymusem poddała się republikanizmowi, zachowując w głębi swego serca jako ideał formy rządu — monarchizm. Zwłaszcza wśród Bawarczyków, dumnych ze swej świetnej przeszłości i ze swoich królów, — jakże innych, aniżeli królowie pruscy — różnica poglądów na nową formę rządu, i wzrost wpływów socjalistycznych, wywołały jeszcze większą niechęć do Prus. Do tego przyłączyła się jeszcze dążność Prus do unifikacji Rzeszy, to jest do stopniowego ograniczania autonomji poszczególnych państw związkowych z tym celem, aby z czasem utworzone zostało jednolite wielkie państwo, a znikła Rzesza, łącząca poszczególne państwa związkowe.

Te przeciwieństwa pomiędzy północą a południem Niemiec musiały wcześniej czy później doprowadzić do wybuchu. Jakoteż stało się to teraz z okazji toczących się od dłuższego czasu obrad pomiędzy państwami związkowemi nad sprawą uregulowania ich pretensji do Rzeszy. Mianowicie bawarski prezes ministrów Held na konferencji prasowej wypowiedział bardzo ostre uwagi pod adresem Prus, nazywając je bez osłonek wrogiem

Bawarji, a stanowisko rządu pruskiego bezwstydem, jakiego jeszcze nie było w stosunkach między państwami!

W Prusach zerwała się z tego powodu burza. Pruski prezes ministrów, Braun, socjalista, oświadczył, że narady, jakie się toczyły, miały być poufne. Wobec tego jednak, że Bawarja zdradziła tę poufność, czuje się z niej zwolniony. Ogłasza zatem w pismach berlińskich, dłuższy wywód, celem udowodnienia, że zarzuty premjera bawarskiego pod adresem Prus są nieprawdziwe. Przytem stwierdza, że Bawarja żądała, by jej pretensje o odszkodowanie za straty, poniesione w wojnie i przez przejście kolei bawarskich na państwo, były przedewszystkiem uwzględnione, a dopiero potem pretensje Prus. Temu sprzeciwił się Braun, domagając się, by pretensje wszystkich państw były równomiernie traktowane i tylko w miarę zasobów, jakie mieć będzie Rzesza na ten cel do dyspozycji.

Trudno w tej chwili twierdzić, która strona ma słuszność i czy zarzuty Bawarji są uzasadnione. Niewątpliwie na oświadczenie Brauna odpowie jeszcze bawarski prezes ministrów. W każdym razie sprawa ta jeszcze bardziej zaostrzy naprężone stosunki bawarsko-pruskie, a kto wie, czy nie doprowadzi do gorszych jeszcze konsekwencji.

Przegląd polityczny

Nadprezydent Proske odchodzi.

Przed niedawnym czasem zanotowaliśmy pogłoskę, podaną przez dzienniki niemieckie, o mającej nastąpić dymisji nadprezydenta Śląska Opolskiego, Proskego. Obecnie organ centrowców górnośląskich „Oberschl. Volksstimme“ potwierdza prawdziwość tej pogłoski donosząc, że dr. Proske przenosi się do Bonn na stanowisko kuratora tamtejszego uniwersytetu już z dniem 1 kwietnia. Co do osoby jego następcy decyzja zapaść ma w najbliższych dwóch tygodniach. Rzecz prosta, że centrowcy, będący na Śląsku Opolskim najsilniejszem stronnictwem, zabiegają o to, by stanowisko nadprezydenta objął ich mąż zaufania.

Podając tę wiadomość „Kattowitzer-Ztg.“ nazywa dr. Proskego „nadprezydentem, nadzwyczaj zasłużonym specjalnie około mniejszości.“ Około jakiej mniejszości?... Bo o tem, by dr. Proske troszczył się o mniejszość polską, zamieszkałą na Śląsku Opolskim, serdecznie mało wiemy.

Wichrzenia przeciwko traktatowi polsko - niemieckiemu.

Pomimo bardzo zdecydowanych oświadczeń kanclerza Rzeszy, Müllera, że rząd niemiecki dąży szczerze do zawarcia traktatu handlowego z Polską, nacjonaliści i agrarjusze nie ustają w swej kampanji przeciwko traktatowi. Ostatnio organ byłego ministra Schielego „Deutsche Tagesztg.“ nawołuje Rząd Rzeszy, aby przerwał rokowania z Polską. Dziennik twierdzi dalej, że Polska wykazuje złą wolę, że dalsza dyskusja z Polakami jest daremna. Mimo wojny celnej wywóz z Polski do Niemiec przewyższył znacznie przywóz towarów niemieckich do Polski. Stąd wniosek, że więcej Polska niż Niemcy powinna być zainteresowana w zmianie obecnego stanu rzeczy i Polska powinna ponosić ofiary w związku z zawarciem traktatu handlowego.

Agitacja przeciwko traktatowi z Polską trwa w dalszym ciągu. Na posiedzeniu komitetu rolniczego partji niemiecko-narodowej tajny radca Thomsen zaatakował rząd, że prowadzi politykę celną i handlową, która jest szkodliwą dla rolnictwa. Thomsen na dowód swego twierdzenia przytoczył rokowania z Polską. Traktat handlowy z Polską nie może dojść do skutku bez szkody dla rolnictwa niemieckiego.

Żydzi amerykańscy pomagają żydom w Polsce.

Na konferencji Federacji Polskich żydów w Ameryce, postanowiono pożyczyć 5.000.000 dolarów polskim żydom. Na konferencji przewodniczył Benjamin Winter, prezes federacji i około 200 delegatów z 80 organizacyj należących do federacji, uczestniczyło w naradzie.

Posiedzenie otworzył Z. Tygel, dyrektor federacji, który niedawno powrócił z Polski. Odczytał on raport, w którym powiada: „Bezwzględnie położenie żydów w Polsce jest takie, że nie mogą oni nigdy spodziewać się podniesienia na nogi. Musimy odpowiedzieć na wezwanie trzech miljonów mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy stoją na krańcu ekonomicznej katastrofy.“ Przyjęto rezolucję, przyjmując wniosek Tygla udzielenia pożyczki polskim żydom i wyznaczenia komisji ekspertów do zbadania sytuacji i przedłożenia jej uwadze amerykańskiej opinji publicznej.

Postanowiono poza tem wyznaczyć specjalną stałą komisję, która ma się zająć problematami polskich żydów i dopomódz w ich rozwiązaniu.

Pięć miljonów dolarów otrzymają żydzi w Polsce od swych współwyznawców amerykańskich — na co?... Na zgnębienie handlu chrześcijańskiego w Polsce. Bo przecież nie na obronę ich praw, jako mniejszości, mają je bowiem w takim stopniu, w jakiem niema żadna mniejszość w innych państwach. Korzystają też żydzi z wolności swej bezwzględnie, zalewając sobą wszystkie komórki życia gospodarczego. Zwłaszcza na Śląsku zalew ten zaczyna przybierać coraz bardziej zastraszające rozmiary.

Niemiecko-rosyjski układ pojednawczy.

Od dłuższego czasu toczyły się pomiędzy Rosją a Niemcami narady w sprawie zawarcia traktatu pojednawczego. Ostatecznie traktat ten został podpisany. Obecnie rząd rosyjski ogłosił tekst konwencji oraz sposób załatwiania sporów. Na mocy traktatu raz na rok zbierać się będzie komisja na sesję zwyczajną, naprzemian w Moskwie i w Berlinie, na której omawiane będą sprawy sporne. W razie konieczności szybkiego wyjaśnienia różnic, zwoływane będą sesje nadzwyczajne. Członkowie komisji, których będzie po dwóch z każdej strony, nie będą stali, lecz mianowani na każdą sesję. Zadaniem komisji pojednawczej jest proponowanie obu rządom słusznego i zadowalniającego dla obu stron rozstrzygnięcia co do kwestji, które będą jej przedstawione a zwłaszcza zapobieganie na przyszłość wszelkim różnicom poglądów, mogącym powstać pomiędzy obu stronami. O ile komisja nie dojdzie do ugody, wówczas sprawa taka będzie rozpatrywana na zwykłej drodze dyplomatycznej.

Terror wyborczy w Rosji.

Dotychczasowe niepomyślne dla władzy sowieckiej wyniki wyborów do Sowietów, wzmogły nacisk administracji na biura wyborcze w kierunku zapewnienia komunistom sukcesu i zupełnego niedopuszczenia elementów kułackich do Sowietów. Moskiewski sowiet w samym okręgu wyborczym Moskwy pozbawił praw wyborczych 57.000 wyborców, uwzględnionych przez komisję moskiewską.

Pożyczka rumuńska.

Główną bolączką Rumunji był brak pieniędzy. Poprzedni rząd zabiegał usilnie zagranicę o otrzymanie większej pożyczki. Ale zabiegi te nie odnosiły skutku przedewszystkiem dlatego, że stosunki wewnętrzne w Rumunji były bardzo naprężone i groziły lada chwila wybuchem. Władzę sprawowała klika ludzi, którzy rządzili, jak chcieli, protegując tylko swoich zwolenników. Ten system wywoływał wśród szerokich warstw ludności niebezpieczne orzeczenie, które wyraziło się w przeszłym roku słynnym marszem chłopów na stolicę. Tylko dzięki roztropności przywódców z obecnym prezesem ministrów na czele, nie przyszło do bardzo poważnych następstw. Przytem skandale w rodzinie królewskiej, zakończone zrzeczenie się praw do tronu przez następcę, powiększony zamęt.

W tych warunkach kapitaliści zagraniczni nie chcieli ryzykować swych pieniędzy. To było też jednym z głównych powodów ustąpienia dotychczasowych władców. Nowy rząd rozpoczął przedewszystkiem starania o pożyczkę. Widocznie zdołał on zyskać sobie zaufanie zagranicy, gdyż w Paryżu została podpisana umowa w sprawie pożyczki rumuńskiej w wysokości 102 miljonów dolarów. Pożyczka zawarta została na 7 proc. i ma być umorzona w okresie 30 lat. Emisja rozpocznie się w dniu 11 lutego w Paryżu.

Rumuński minister finansów podkreślił wobec prasy korzyści, jakie pożyczka posiada dla Rumunji. Minister oznajmił, że zamierza przedewszystkiem poprawić warunki bytu warstw wieśniaczych oraz utworzyć zdrowe przedsiębiorstwa przemysłowe, oparte na zasobach rzeczywistych.

Po wykryciu spisku w Hiszpanji.

W związku z wykrytym spiskiem w Hiszpanji, zorganizowanym przez przeciwników dyktatora Primo de Rivery przez emigrantów, mieszkających we Francji, wydał rząd hiszpański komunikat, w którym oświadcza, że nie zamierza — gdyż byłoby to niesprawiedliwością — występować przeciwko wszystkim oddziałom wojska, z których większość pozostała wierna swym obowiązkom. Niemniej jednak uczyni wszystko, co jest niezbędne, aby uwolnić szeregi wojska od elementów, szerzących niepokój. W każdym razie rząd nie może z góry określić, jakie kary zostaną zastosowane wobec winnych spisku, dopóki instancje sądowe nie powiedzą swego ostatniego słowa. Komunikat podkreśla dalej olbrzymie poparcie, jakiego doznaje obecnie rząd w postaci tysięcy depesz, które wyrażają jednomyślne w tym względzie uczucia całej Hiszpanji. Stanowi to dostateczną satysfakcję dla rządu. Komunikat podkreśla jako ważny objaw, że prasa i opinja publiczna zagranicy należycie zrozumiały ubolewania godny charakter ostatnich incydentów i pospieszyły z wyrażeniem swego zaufania dla Hiszpanji. Komunikat kończy się oświadczeniem, że wszystkie przyczyny, które sprawowały wywołanie incydentów, rozpatrzone zostaną z jak największą skrupulatnością, jednakże bez okrucieństwa.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

26) —o— (Ciąg dalszy).

Zatrzymali się przed szpitalem, gdy już zapadał zmierzch. Po załatwieniu formalności wpuszczono ich do pokoju, w którym leżała nieszczęśliwa ofiara obowiązku. Lejczak miał głowę obandażowaną tak, że widoczne były tylko oczy, nos i rozpalone od gorączki usta. Na pierwszy rzut oka było widać, że jest nieprzytomny, gdyż oczy miał bez wyrazu, utkwione nieruchomo w suficie, a ręce błądziły bez celu po kołdrze.

Barcz patrzył na niego długo ze współczuciem, a potem wywołał na korytarz pielęgniarkę, smukłą niewiastę o delikatnych rysach twarzy i starannie utrzymanych rękach.

— Możeby mi siostra powiedziała, gdzie są rzeczy należące do pana Lejczaka. Oto upoważnienie z głównej komendy policji do przeprowadzania wszelkich śledztw.

— Proszę pójść ze mną do biura. Tam przyniosą ubranie rannego i wszystkie przedmioty znalezione przy nim.

W pokoju administracyjnym rozłożono na stole ubranie Lejczaka, a za chwilę przyniesiono jego portfel, zegarek, chustkę do nosa, obuwie i bilet kolejowy. Barcz obejrzał wszystko bardzo dokładnie. Szczególnie długo przyglądał się tyłowi płaszcza, na którym dostrzegł był nieco zatarte odbicie kilku liter wielkiego alfabetu, które z trudem odczytał, notując literę po literze. Słowo „...ergso...“ było jednak widoczne ponad wszelką wątpliwość. Ślad liter, jak gdyby wytłoczony kurzem z podłogi, obramiony był półkolistą, przerywaną obwódką, która naprowadziła Barcza na domysł, że to nie będzie nic innego, jak kopnięcie nogą, obutą w trzewik zaopatrzony w obcas gumowy marki fabrycznej „Bergson“.

— Tak, nie ulega kwestji, że ktoś mu pomógł do wydostania się z pociągu w biegu — mruczał.

Przyjrzał się uważnie znakom na bilecie kolejowym, noszącym datę dnia poprzedniego.

— To znaczy, że wyjechał wczoraj w nocy pośpiesznym — kalkulował. — Nie miał czasu dać mi znać, że odjeżdża, więc chodziło widocznie o to, żeby kogoś nie stracić z oczu ani na chwilę. Jeśli ten ktoś wypchnął go z pociągu a potem jeszcze kopnął, musiał sam zostać w pociągu. Bilet Lejczaka był kupiony do Gdańska, zatem i ten ktoś tam się wybierał. No, trzeba nam jak najprędzej za nim podążyć.

Pielęgniarka obserwowała Barcza z życzliwą ciekawością. Gdy detektyw skończył swoją czynność, spojrzał na siostrę, mając pytanie w oczach.

— Pan chce się czegoś dowiedzieć. Nieprawdaż?

— Tak. Radbym usłyszeć zdanie siostry, czy długo potrwa ten nieprzytomny stan pana Lejczaka.

— Może i parę dni. Któż odgadnie? W każdym razie bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża już jego życiu.

— Czy chory nie mówił nic? Nie odzyskał przytomności ani na chwilę?

— Nie. Czasem szeptał coś w gorączce i wówczas zdawało mi się, że wymawia słowo „bicz“. Nie jestem jednak pewna, czy tak brzmiał ten wyraz, bo mówił urywanym szeptem.

— Dziękuję bardzo siostrze i polecam chorego specjalnej opiece. Tu są pieniądze na wypadek, gdyby trzeba było coś kupić dla niego poza tem, czego dostarcza szpital. A tu dwieście złotych dla siostry za nadprogramowe czuwanie przy chorym. Bo prawda, że siostra dołoży trudu, żeby nie czuł się tu opuszczony? Po wyzdrowieniu postaram się wywdzięczyć siostrze.

Pielęgniarka spojrzała na Barcza z wdzięcznością. Na bladą twarz wystąpiły rumieńce, podnoszące piękność jej słodkiego oblicza.

— Poco mam udawać, że nie chodzi mi o pieniądze, gdy jest przeciwnie? — rzekła z prostotą. — Bez tego byłabym również starała się jak najsumienniej spełnić swoją powinność, ale znowu pan będzie spokojniejszy, gdy ma z mej strony zobowiązanie.

— Podoba mi się ten brak pozy. Siostra jest inteligentną osobą i zapewne pielęgnowanie chorych nie było dotąd pani zawodem.

— Ach, pocóż o tem wspominać? Zwykła sobie tragedja ludzi, pozbawionych mienia i zmuszonych ciężko pracować na kawałek chleba.

Barcz ujął dłoń siostry i podniósł do ust. Zrozumiał dopiero teraz, że należało od samego początku traktować tę kobietę z delikatnością i szacunkiem. Jego siwe, poczciwe oczy przybrały wyraz współczucia.

— Panią musiało urazić moje bezceremonjalne postępowanie.

— Ach, myśli pan o tych pieniądzach? No, cóż! Zdołałam już zdusić w sobie niepopłatną ambicję, która doniedawna przeszkadzała mi w zarabianiu w uczciwy sposób pieniędzy. Spełnić obowiązek, to znaczy odwiedzić chorego kilka razy dziennie, a spędzać przy jego łóżku wszystkie wolne chwile, to chyba przedstawia jakąś wartość dla obcych osób. Pod tym kątem widzenia uważam, że przyjęcie zapłaty za nadprogramowe zajęcie nie koliduje z sumieniem. A mnie tak trzeba pieniędzy! — kończyła szeptem.

— Prawdopodobnie rodzina...

— Zgadł pan. Ale nie mówmy lepiej o tem. Pan wprawdzie ma bardzo poczciwy wygląd, ale za to czasu pan nie ma.

— To prawda. Nie wątpię jednak, że ujrzę panią w drodze powrotnej.

Jeszcze raz ucałował rączkę pielęgniarki i, wywoławszy towarzyszy, wsiadł z nimi do samochodu.

Kandydaci „Hymenu“



Czterej następcy tronów państw europejskich nie mogło się dotąd zdecydować, by się ożenić i trony przyozdobić nowym blaskiem dalszego potomstwa dynastycznego.

Tymi kandydatami:

35-letni angielski następca tronu, książę Albert Walji (u góry fotografja lewa);

25-letni włoski następca tronu książę Humbert (u góry prawa fotografja);

22-letni hiszpański następca tronu książę Alfons (dolna fotografja lewa);

30-letni duński następca tronu książę Fryderyk (dolna fotografja prawa).

Ostatnie telegramy

Zjazd mniejszości polskich w Czechach.

Frysztat. (PAT.) W trzecim dniu wycieczki mniejszości polskich Europy uczestnicy jej zwiedzili polskie instytucje gospodarcze w czeskim Cieszynie, poczem wyjechali do Łazów obok Orłowej. Po zwiedzeniu tamtejszej szkoły wydziałowej Macierzy Szkolnej i Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego, odbył się wspólny obiad, po którym wycieczka wyjechała do Frysztatu. Tam w szkole Macierzy Szkolnej, odbyła się konferencja polityczna z referatem. W dyskusji poruszano potrzebę utworzenia stałej reprezentacji mniejszości polskich oraz urządzania dorocznego zjazdu delegatów tych mniejszości. Postanowiono oddać załatwienie tej kwestji w ręce komitetu. Następnie zwiedziła wycieczka dalsze ośrodki polskiego życia kulturalnego i gospodarczego na Śląsku Cieszyńskim, poczem odbędzie się w Morawskiem Ostrawie konferencja końcowa.

Następca tronu angielskiego opiekunem górników.

Londyn. (PAT.) Lord Nowcastle przesłał na ręce księcia Walji pismo, w którem dziękuje imieniem ludności Nordhcumberland, że bezpośrednie zainteresowanie się księcia trudnem położeniem ludności górniczej w tych zagłębiach. Lord Major pisze w swym liście, że książę wniósł z sobą promienie nadziei szybkiego polepszenia doli górników i pozostawił po sobie niezatarte wspomnienie.

Porażka prezydenta Ameryki.

Waszyngton. (AW.) Senat uchwalił wczoraj rozpoczęcie rozoudowy 15 krażowników o pojemności po 10.000 tonn, jeszcze w ciągu r. b. Uchwała ta oznacza parlamentarną porażkę prezydenta Coolidgea, który wyraźnie sobie życzył, aby w uchwale nie wymieniano terminu. Republikanie głosowali jednak za umieszczeniem klauzuli terminowej.

Zjazd mniejszości polskich.

W Cieszynie czeskim odbył się w ostatnich dniach zjazd przedstawicieli mniejszości polskich na obczyźnie. Na dworcu w imieniu mniejszości polskiej z Czechosłowacji powitali przybyłych poseł do zgromadzenia narodowego w Pradze dr. Wolff, oraz sekretarz polskiego związku ludowego w Cieszynie p. Waleczko. Najliczniej reprezentowana była delegacja Polaków z Niemiec. Wśród delegacji tej znajdują się kierownik związku Polaków w Niemczech dr. Kaczmarek z Berlina b. poseł na sejm pruski Baczewski z Olsztyna, dyrektor związku spółdzielni polskich w Niemczech p. Weber z Bytomia. Poza tem obecni byli reprezentanci z wszystkich terenów, zamieszkałych przez Polaków w Niemczech. Z Litwy przybyła delegacja w składzie 3 osób z posłem na sejm kowieński Chudzyńskim na czele. Przybyli też delegaci Polaków z Rumunji z dr. Szymanowiczem i z Łotwy z posłem Wilpiszewskim na czele. Program wycieczki czterodniowej obejmował zwiedzenie ośrodków pracy kulturalno-gospodarczej na Śląsku czeskosłowackim oraz szereg konferencji wymienionych 5-ciu grup mniejszości polskiej w Europie.

Wycieczka była pierwszym po wojnie zjazdem wszystkich grup mniejszości polskich. Obrady zaczęły się dnia 3 b. m. Na porządku dziennym były m. in. sprawy: stosunku do kongresu mniejszościowego w Genewie, kwestja współpracy mniejszościowych grup polskich w stosunku do pierwszego zjazdu Polaków zagranicznych, który ma się odbyć w bieżącym roku w Polsce i t. p. Prasa polska na Śląsku czeskim wita bardzo serdecznie przybyłych delegatów. Gości przyjmował komitet, złożony z przedstawicieli całego społeczeństwa polskiego na Śląsku czeskosłowackim.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w następnym numerze.

Minister Grzesiński o dawniejszej polityce zagranicznej.

Berlin. (PAT.) W Sejmie pruskim doszło w związku z przemówieniem, wygłoszonem przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych, Grzesińskiego do burzliwych protestów na ławach niemiecko-narodowych. Minister Grzesiński, odpowiadając ostro na ataki posła niemiecko-narodowego, Garniera, przeciwko akcji pacyfistycznej, republikańskiego Reichsbanneru, wystąpił z oświadczeniem, zarzucającem stronnictwu niemiecko-narodowemu nieszczerość w stosunku do rządu pruskiego. Przytoczył jako dowód, iż w swoim czasie ministrowie niemiecko-narodowi składali rządowi oświadczenie, wyrażające gotowość popierania akcji pokojowej.

Poseł Garnier, — mówił minister — żądał, abym bronił starej domeny kulturalnej, budowanej przez kolonizację pruską, na wschodnich rubieżach. Dziwię się, że Sejm pruski na tego rodzaju fałsz historyczny nie odpowiedział salwą śmiechu. Zwracając się w stronę ław niemiecko-narodowych, minister oświadczył: Kultura wasza oparta była na bezwzględnym ucisku ludności i na absolutnej wszechwładzy wielkich właścicieli ziemskich. Dla zilustrowania tej kultury przytoczę tylko, że w szkole przebywało po 80 dzieci w jednej sali i że nauczyciele wynagradzani byli bardzo źle. Pamiętamy sytuację robotników sezonowych, które najlepiej zilustrował właściciel ziemski w Kadinen były cesarz Wilhelm, iż chlew dla świń, na jego posiadłości ma lepszy wygląd, niż mieszkanie robotników sezonowych.

Niemiecka komisja osadnicza, która miała za zadanie wykupienie ziem, będących w rękach polskich ograniczyła się — jak oświadcza minister — do wykupienia ziem od właścicieli niemieckich. Ceny za ha ziemi w ciągu kilku lat wzrosły z 581 na 1419 marek. Cała tak zwana polityka kulturalna przyniosła więc tylko korzyści niemiecko-narodowym, wobec czego nie można się dziwić, jeżeli dziś tęsknią za powrotem do rządów.

Niemiecko-narodowa polityka kulturalna na wschodzie, zainicjowana w latach osiemdziesiątych, zamknęła zostala memorjałem landrata okręgu walcenburskiego, oświadczającym, że mieszkania dla robotników rolnych są zbyteczne, ponieważ te, które już zbudowane zostały dawniej, są tańsze niż stajnie dla koni.

Na zakończenie minister oświadcza, iż bajkom o wchłonięciu przez Polskę Prus Wschodnich nie należy dawać posłuchu, gdyż są one dziełem nieodpowiedzialnych kół zagranicznych. A tego rodzaju propaganda przynosi rządowi tylko szkody oraz szkodzi pacyfikacji Europy. Minister z naciskiem oświadczył, że rząd pruski, zdaje sobie sprawę z ciężkiej sytuacji Prus Wschodnich i że byłoby szaleństwem przypuszczać, że rząd ten mógłby myśleć o dobrowolnem wyrzeczeniu się rdzennie niemieckiej prowincji Wschodnich Prus. Czy nie jest to niesłychane — mówi minister — jeżeli Hitlerowcy rozszerzają proklamację, w której czytamy: Polska chce przedostać się do Prrus Wschodnich? Wreszcie minister oświadczył, że rząd Rzeszy i Prus przeprowadził szeroko zakrojoną akcję pomocy dla Prus Wschodnich i że rozpowszechnianie pogłosek uważać musi za nieodpowiedzialne działanie.

Wrzenie na Litwie.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ donosi z Królewca, że stwierdzono tam, iż na Litwę przekradają się zbrojne oddziały wschodnio-pruskich organizacyj wojskowych. W kołach litewskich istnieją obawy, że Niemcy, mając informacje o ewentualnym przewrocie na Litwie, przygotowują się do zajęcia obszaru Kłajpedy.

Gdańsk. (AW.) Wedle otrzymanych wiadomości z Kowna, na ulicach zjawiły się patrole kawalerji w pełnym rynsztunku. Rząd Woldemarasa miał otrzymać informacje, że wieczorem ma wybuchnąć powstanie, przygotowane przez Plechawiczjusa.

Cenzura prasowa została obostrzona. Dziennikom nie wolno podawać żadnych informacyj, pozostających w związku z jakiemikolwiek przymiotnemi oceanami sytuacji wewnętrznej Litwy.

Ziemia zwalnia swój bieg naokoło słońca.

Takiego sensacyjnego odkrycia dokonał dyrektor wydziału astronomicznego Instytutu Carnegiego, profesor Benjamin Boss. Jakie z tego powodu katastrofy czekają ludzkość trudno narazie przewidzieć. Całe szczęście, że to zwolnienie biegu ziemi jest, dla zwykłych przynajmniej śmiertelników, minimalne, gdyż wynosi... całą sekundę na dziesięć tysięcy lat. Dla astronomów choć przyzwyczajeni są liczyć na miljony kilometrów i tysiące lat, ta fatalna sekunda nie jest bynajmniej drobnostką, lecz zjawiskiem, nad którem poważnie się zastanawiają. Odkrycie profesora Bossa wywołało całą dyskusję wśród uczonych: kolega Bossa z Instytutu Carneckiego, prof. Edmund Halley, sądzi, że to zwolnienie biegu ziemi powstało wskutek trzęsień ziemi, prof. E. Brown z uniwersytetu w Yale twierdzi, że jest zjawiskiem normalnem, gdyż ziemia wogóle co pewien czas przyspiesza, lub zwalnia swój bieg naokoło słońca. Inni uczeni wypowiadali inne jeszcze zapatrywania. My, zwykli śmiertelnicy możemy narazie spać spokojnie.

Sprawy kościelne.

Sobór powszechny.

Z Rzymu donosi „Neue Freie Presse“, że Ojciec św. zarządził przeprowadzenie studjów nad ostatnim soborem w Rzymie, który został w 1870 r. wskutek wojny niemiecko-francuskiej i zajęcia Rzymu zamknięty. Zarządzenie to uważają za przygotowanie do nowego soboru powszechnego w Rzymie.

Sobór ten planowany jest na rok przyszły.

50-lecie kapłaństwa Ojca św.

Z inicjatywy wojewody kieleckiego, Korsaka odbyło się w Kielcach liczne zebranie obywatelskie przy współudziale przedstawicieli władz cywilnych, kościelnych i wojskowych, w celu uczczenia 50-tej rocznicy kapłaństwa Ojca św., Piusa XI. Wyłoniono komitet wykonawczy, który zajmie się urządzeniem obchodu, wyznaczonego na dzień 12 b. m., jako rocznicy koronacji Papieża.

W stuletnią rocznicę oswobodzenia katolików angielskich.

Różne organizacje katolickie w Anglji, pracujące w ten lub inny sposób nad dziełem powrotu rodaków do jedności z prawdziwym Kościołem, celem urządzenia pierwszego wielkiego zebrania w związku ze stuletnią rocznicą zniesienia ustaw wyjątkowych, skierowanych przeciwko katolikom angielskim, dokonały połączenia się. Uroczystość odbędzie się w Colosseum londyńskiem w dniu 10 lutego rb. Kardynał arcybiskup Bourne z Westminsteru będzie przewodniczył, a najwybitniejsi mowcy katoliccy przedstawią w głównych zarysach walkę katolików angielskich o wolność religijną i obywatelską, wolność, którą przyniósł wreszcie rok 1829.

Aktualność rewindykacji kościołów.

Sprawa rewindykacji świątyń katolickich w archidiecezji wileńskiej zatacza coraz szersze kręgi. Rewindykacji podlegają także świątynie i z innych diecezyj na terenie połaci ziem wschodnich poza diecezją wileńską, w ilości 537 wraz z objektami, przynależącymi do świątyń. Nie jest to sprawa łatwa zarówno pod względem faktycznym jak i prawnym. Nie mniej jednak rewindykować wszystkie świątynie trzeba. Nie można się zgodzić z opinją pewnych sfer miarodajnych i pewnych jednostek, że il tylko racja państwowa winna tutaj decydować. Sprawę rozstrzygnąć winna sprawiedliwość, bo ona jest jedynie dobrze pojętą racją stanu. Już dawno wszczęto rokowania w tej mierze. Nieszczesna uchwała Rady Ministrów z grudnia 1924 roku za rządów p. Grabskiego wypaczyła zasadniczą linję postępowania dotychczasowego rządów polskich. Z całym objektywizmem stwierdzić musimy, że rząd obecny zwrócił już parę objektów w archidiecezji wileńskiej, jak kościół w Skrzybowcach w powiecie lidzkim. Natomiast kwestja zwrotu kościoła i murów franciszkańskich jest na dobrej drodze.

HUMOR.



Bandyta: Stać spokojnie — ani się ruszyć!

Napadnięty: Dobrze, ale wy mnie chyba nie obrabujecie?

Bandyta: Nie, to zrobi mój przyjaciel. Ja daję tylko delikatny środek nasenny!

Sprawy gospodarcze

Towary niemieckie w Polsce.

W roku zeszłym w związku z zawarciem umowy drzewnej z Niemcami rząd polski pozwolił na wwóz do Polski pewnych kontyngentów niemieckich produktów i artykułów, figurujących na liście zakazanych (wyroby porcelanowe, chemikalja, przyrządy itp.).

Obecnie, jak się dowiadujemy, rząd polski zgodził się na wyznaczenie takich kontyngentów i na rok bieżący w zakresie i rozmiarach takich samych, jak w roku zeszłym. Pozostaje to prawdopodobnie w związku z odnowieniem umowy drzewnej z Niemcami na rok bieżący.

Dowiadujemy się również, że podobne kontyngenty — bez zmian — mają być wyznaczone i na eksport z Austrji. Wydaje się to nam jednak nieprawdopodobnem, by po ograniczeniu, zastosowanem przez rząd austrjacki do eksportu polskiego (podwojenie cła na trzodę chlewną) rząd polski nie dokonał odpowiednich zmian i w stosunku do eksportu austrjackiego.

Chustki podrożeją.

Na terenie Stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi zawiązana została kartelizacja wytwórców wyrobu chustek fantazyjnych. W wyniku dokonanego porozumienia odbędzie się w niedzielę organizacyjne posiedzenie kartelu, który w charakterze sekcji należeć będzie do powyższego stowarzyszenia.

Można wobec tego oczekiwać, że niebawem podrożeje ten towar. Bo kartele nasze nie na to się tworzą, by obmyślały sposób tańszego produkowania, lecz by podwyższać ceny.

Ruch w spółdzielniach polskich.

W pierwszem półroczu 1928 wykreślono z rejestru handlowego 62 spółdzielnie, w tem 16 spożywczych, 4 budowlano-mieszkaniowych, 25 kredytowych, 3 rolniczo-handlowych, 4 innych handlowych, 6 surowcowo-warsztatowych, 2 jajczarsko-mleczarsko-hodowlane, 1 innych przemysłowych, wreszcie 1 księgarsko-wydawniczą. Ponadto 100 spółdzielni przeszło w stan likwidacji.

Naogół w latach 1926 i 1927, oraz w pierwszem półroczu 1928 zlikwidowano na ziemiach polskich 668 spółdzielni, przyczem jako powody likwidacji podano: połączenie się, brak członków, brak funduszów (straty), przeniesienie siedziby, upadłość i z urzędu.

Rekordowa produkcja cukru.

Produkcja cukru w kończącej się kampanji dosięgła rekordowej cyfry 669.000 tonn w porównaniu do 504.000 tonn w r. ub. Z ilości tej przeznacza przemysł cukrowy 290.000 tonn cukru, na spożycie wewnętrzne, pozostanie około 280.000 tonn.

Dla informacji zaznaczamy, że konjunktura eksportowa dla cukru jest nadal fatalna, głównie z powodu wielce niekorzystnej ceny.

Pożar na kopalni petroleju.



Wskutek krótkiego spięcia wybuchł na kopalni nafty w Moreni (Rumunja) olbrzymi pożar. Ogień zniszczył kilka wież wiertniczych oraz zbiórniki napełnione naftą i olejem. Szkody obliczono na miljony. Obrazek przedstawia kopalnię podczas pożaru.

Sport na wystawie w Poznaniu.

W czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu t. j. od 16. V. do 30. IX. 1929 r. odbędą się następujące zawody:

I. **Aeronautyka:** Zawody balonów wolnych 15 sierpnia.

II. **Atletyka Lekka:** Mistrzostwa Polski 5, 6 i 7 lipca, 8-me zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego 31 sierpnia i 1 września. Zawody lekkoatl. AZS-ów 14. 15 września. Bieg na przełaj Armji 11 sierpnia. Zawody międzypaństwowe, 7 i 8 września 5-cio bój nowoczesny — Holandja — Polska 23 i 24 sierpnia. Zawody międzypaństwowe Szkół Wojskowych 17 i 18 sierpnia. Mistrzostwa lekko-atl. Armji 13 i 14 sierpnia.

III. **Automobilizm:** Raid gwiaździsty do Poznania 27 lipca. Wyścigi międzynarodowe 28 lipca. Gymkhana i Corso 1-go września.

IV. **Boks:** Zawody międzypaństwowe 7 września.

V. **Gry sportowe:** Koszykówka, siatkówka, palant i szczypiórniak 31 sierpnia, 1, 7, 8, 14 i 15 września.

VI. **Hippika:** Konkursy hippiczne międzynarodowe 17, 19, 21, 22, 23, 25 i 27 maja. Konkursy hippiczne krajowe 19, 21, 24,, 25, 27 czerwca. Główne zawody konne Armji 23, 24, 25 i 28 września. Polo międzynarodowe 15, 17, 18, 19, 20, 21 lipca. Polo krajowe 15, 18, 24, 29, 31 maja, 3, 5, 7, 8, 10, 12, 14, 15, 17, 26 czerwca, 2, 3, 4, 11, 25, 27 lipca, 6, 7, 8, 9, 10 sierpnia, 12, 14, 16, 17, 18, 27 września. Pokazy i premjowanie koni do Polo (Polo-Pony-Show) 25 lipca i 22 września. Licytacja koni do Polo 27 lipca i 27 września.

VII. **Hokey na trawie:** Zawody Poznań-Gdańsk 26 maja. Polska - Czechosłowacja 23 lipca.

VIII. **Kolarstwo:** Wyścig o mistrzostwa województwa poznańskiego 23-go czerwca. Mistrzostwa szosowe Polski 14 lipca.

IX. **Motorcyklizm:** Wyścigi międzynarodowe 11 sierpnia. Mistrzostwa wojewódzkie (Poznań) 9 czerwca.

X. **Piłka Nożna:** Mecz międzypaństwowy 4 sierpnia. Mecze krajowe 2-go czerwca i 14 lipca. Mecz wojskowy międzypaństwowy 15 sierpnia.

XI. **Pływactwo:** Zawody długodystans. 14 lipca. 3-ci mecz międzypaństwowy 21 lipca. Zawody Polska - Belgja 25 sierpnia.

XII. **Strzelectwo:** Narodowe zawody strzeleckie 12, 13, 14 lipca. Zawody o mistrzostwo Związku Strzeleckiego 30 i 31 maja.

XIII. **Szermierka:** Międzynarodowe zawody szablowe 1 sierpnia.

XIV. **Zloty i pokazy:** Wszechsłowiański Zlot Sokoli 29 i 30 czerwca i 1 lipca. Narodowy Zlot Harcerski 15, 23 lipca. Marsz Związku Strzeleckiego Września-Poznań 1, 2 czerwca. Pokaz gimnastyki wojskowej 12 sierpnia. Pokaz C. W. S. Wych. Fiz. w lipcu.

Sezon wyścigów konnych na Ławicy trwać będzie od 23. V. do 28. VI. oraz przez 5 dni mies. września.

Program radjowy.

Czwartek, 7 lutego 1929 r.

Katowice, fala 416 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Odczyt szkolny z Warszawy ku czci Amundsena — 12.35 Koncert z Warszawy dla młodzieży szkolnej — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowo — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci — 16.45 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt p. t.: „Z dziejów miasta Królewskiej Huty" — 17.25 Skrzynka pocztowa — 17.55 Muzyka francuska z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt sportowy — 20.05 Koncert z Krakowa — 21.15 Słuchowisko z Wilna — 22.30 Muzyka z kawiarni „Astorja".

Warszawa, fala 1415.7 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Odczyt szkolny o Amundsenie, następnie koncert — 16.15 Program dla dzieci — 17.00 Przegląd książek — 17.25 Sprawy kobiece — 17.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt gospodarzy — 20.30 Koncert — 22.00 Pat i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert i odczyt z Warszawy — 16.15 Słuchowisko dla dzieci — 17.00 Pogadanka dla pań — 17.25 Odczyt o sztuce greckiej — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcje angielskiego — 20.00 Hejnał — 20.05 Wieczór pieśni — 21.15 Słuchowisko z Wilna — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 342.9 m.: 12.05 Sygnał czasu — 12.10 Transmisja z Warszawy — 14.00 Giełda — 16.50 Nauczyciel polski a walka z alkoholem — 17.30 Odczyt sportowy — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Lekcja franc. — 19.10 Odczyt rolny — 19.35 Radjokronika — 20.00 Nadprogram — 21.00 Śpiew — 21.15 Słuchowisko „Dom otwarty".

Wrocław, fala 321.2 m.

Gliwice, fala 326.4 m.: 10.30 Koncert — 16.00 Przegląd wydawnictw — 16.30 Radjoorkiestra — — 18.00 Odczyt o pracy astronomów — 18.50 Lektura angielska — 19.30 Transmisja opery z Berlina — 21.40 Lekcja tańców — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4 m.: 15.30 Odczyt: Narodowości Ameryki — 16.30 Pieśni — 17.30 Odczyt i recytacje — 18.15 Od lunety do mikroskopu — 19.45 Odczyt gospodarczy — 19.30 „Gdybym był królem (opera w 3 aktach Adama) — 22.30 Lekcja tańców, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 18.00 Odczyt: Film w Ameryce i Europie — 19.00 Odczyt medyczny — 19.30 Transmisja opery wiedeńskiej.

Piątek 8 lutego 1929.

Katowice, fala 416 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.45 Komunikat narciarski z Krakowa — 17.00 Wykład historji Polski — 17.25 Odczyt gospodarczy z Krakowa — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt p. t.: „Nowe Węgry" — 19.45 Komunikat sportowy — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert z Warszawy — 22.00 Pat i komunikaty z Warszawy — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Teatr Polski w Katowicach.

Popularne przedstawienie „Zygmunta Augusta."

Pragnąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom publiczności poznanie wspaniałej opery historycznej Tad. Joteyki „Zygmunt August" wystawia Dyr. Teatru w niedzielę, dnia 10 lutego o godz. 13,30 po poł. „Zgmunta Augusta." Ceny miejsc zniżone.

Operetka w Rybniku.

W piątek, dnia 8 lutego wystawia Teatr Polski z Katowic w Rybniku w sali Hotelu Świerklaniec o godz. 7,30 wieczorem operetkę „Domek trzech dziewcząt." Bilety wcześniej do nabycia w firmie Juljusz Malik ul. Marszałka Piłsudskiego w Rybniku.

Repertuar.

Środa, 6 lutego, 7.30 wiecz. „Pani Prezesowa."

Czwartek, 7 lutego, 7.30 wiecz. „Jej Tancerz."

Sobota, 9 lutego, 7.30 wiecz. „Piękna żonka."

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 7 lutego

Sw. Romualda, założyciela kamedułów, *951, † 1027

Sw. Ryszarda, królewicza angielskiego.

—

SŁOW.: SULISŁAW.

Wysłuchaj mię Panie, bo łaskawe jest miłosierdzie Twoje. (Psalm LXVIII. 17).

Nie odstępuj odemnie, albowiem utrapienie bliskie jest. (Psalm XXI. 12).

Zdania: Nie kocha swej ojczyzny ten, kto którąkolwiek częścią narodu swego gardzi.

Eliza Orzeszkowa.

Lepszą jest uboga mądrość, niż głupie bogactwo. Bolesław Prus.

Rocznice: 1291 Wacław II przybiera tytuł księcia krakowskiego i sandomirskiego. — 1320 śmierć Jana Muskata Ślązaka, bisk. krak. — 1580 Stefan Batory zaprowadza cenzurę na dzieła historyczne. — 1596 sejm nadzwyczajny. — 1633 koronacja Władysława IV, syna Zygmunta III. — 1707 zjazd we Lwowie ogłasza za nieważną abdykację Augusta II. — 1797 wyjazd legjonistów Dąbrowskiego z Włoch. — 1801 zgon malarza i rytownika Daniela Chodowieckiego. — 1878 śmierć papieża Piusa IX. (Jana Mastaja Ferreti). — 1904 zerwanie pokoju między Japonią i Rosją.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 7.10, zachodzi o godz. 16.48. — Księżyc wschodzi o godzinie 6.26, zachodzi o godz. 13.58. — Merkury w konjunkcji ze słońcem o godz. 5.00.

Długość dnia: 9 godzin 38 minut. — Zmiany powietrza: śnieg i deszcz. Jutro: mgliste i dżdżyste.

Planeta Wenus jako gwiazda wieczorna przyjdzie w dniu 7 lutego w największą elongację wschodnią (bo 40°). W dniu następnym stanie ona 2° na północ od Urana. W połowie marca światło jej zwiększy się 12 razy od światła Syrjusza w gwiazdozbiorze Psa Wielkiego. 20 kwietnia znajduje się Wenus w dobrej konjunkcji, stać będzie 6.3° ponad słońcem. Przytem jej widoczny sierp będzie wynosił blisko 1 minutę łukową średnicy, a szerokość tylko ½ sekundy łukowej. Światło jej jeszcze będzie 3 i pół razu silniejsze od światła Syrjusza. Blask światła będzie się zwiększał aż do 26 maja. W dniu 29 czerwca osięgnie ta planeta swoją największą dongację zachodnią (46°) i pozostanie aż do końca roku gwiazdą poranną i zarazem będzie się zmniejszać jej widzialność. 4 czerwca i 30 paź. będzie Wenus zakryta przez księżyc dla Europy. 14 lipca stanie Wenus 2.3° na południe od Jowisza. Ciekawe widowisko!

— **Odprężenie.** W ostatnich dniach mróz srożył się niemiłosiernie. W ubiegłą środę nastąpiło odprężenie, lecz tylko w środkowej Europie, a więc i w Polsce. Natomiast w krajach dalej na północ położonych i w Rosji panują w dalszym ciągu silne mrozy.

— **Podatki w lutym.** W lutym płatne są następujące podatki państwowe:

Podatek gruntowy od 15 lutego pierwsza rata; podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za ostatni kwartał 1928 r.; podatek od obrotu płatny do 15 lutego; podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w 7 dni od wypłaty oraz podatek od lokali za 4 kwartał 1928 r.

Z podatków komunalnych płatny jest podatek lokalowy i od zbytku lokalowego za pierwszy kwartał 1929 r.

— **Popieranie rolnictwa przez samorządy.** Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Reform Rolnych ustaliło instrukcję w sprawie popierania rolnictwa przez samorządy. Zgodnie z nią całokształt prac nad podniesieniem rolnictwa w powiecie i wykończeniem rolniczem terenów, objętych akcją agrarną, znajdować winien oparcie i należną opiekę w organach samorządu powiatowego. Do zadań samorządu w tej dziedzinie należą: 1. akcja meljoracyjna, 2. opieki weterynaryjna, 3. planowa likwidacja nieużytków, 4. szkolnictwo rolnicze, 5. popieranie hodowli, 6. zwalczanie chorób roślin oraz tępienie chwastów i szkodników roślin, 7. wreszcie popieranie dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, które w różnorodny sposób pracują nad podniesieniem kultury rolnej.

— **Termin zeznań o obrocie nie będzie przedłużony.** Dnia 15 lutego upływa ostateczny termin składania zeznań o obrocie przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Wszelkie pogłoski, że ministerstwo skarbu zamierza ten termin przydłużyć, nie odpowiadają prawdzie.

— **Wycieczka Związku Nauczycieli do Francji.** Staraniem sekcji turystycznej związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich odbędzie się od 23 marca do 9 kwietania r. b. wycieczka nauczycielska do Belgji (Bruksela), Bruges), Francji (Paryż), Niemiec (Monachjum, Norymberga, Drezno).

— **Nowe półurzędowe biuro podróży.** Wobec trwającej likwidacji „Orbisu“, w najbliższym czasie wydana będzie przez min. komunikacji koncesja na założenie nowego półurzędowego biura podróży, o którą czynią zabiegi zarówno przedstawiciele kapitalistów zagranicznych, jak i krajowych.

— **Na banknotach nie wolno pisać!** Zdarza się często, że ludzie zapisują sobie notatki na banknotach. Są nawet tacy, którzy wypisują swe nazwisko na banknocie. Na banknocie nie wolno pisać. Niedawno ogłoszono rozporządzenie ministerjalne, że banknoty popisane tracą na wartości. Bank Polski odlicza pewne procenta od zapisanych banknotów.

— **Egzamina dla dentystów.** Zgodnie z rozporządzeniem o kwalifikacjach w Warszawie specjalna komisja egzaminacyjna dla Lwowa, Krakowa i Poznania. Komisja składa się z trzech członków: delegata ministerstwa spraw wewnętrznych, profesora stomatologji na jednej z katedr a lekarza stomatologji. Komisja rozpocznie pracę od 26 lutego b. r., a zakończy ją mniej więcej w połowie kwietnia. Egzaminy odbywać się będą kolejno: we Lwowie, Krakowie i Poznaniu.

Kto nie złoży egzaminów w terminie wiosennym, będzie mógł przystąpić do egzaminów na jesieni, kiedy komisja powyższa zostanie powtórnie zwołana.

— **Władze szkolne wobec „Tygodnia Propagandy Trzeźwości.** Na wniosek centralnego wydziału wykonawczego Tygodnia Propagandy Trzeźwości Ministerstwo Oświaty reskryptem z dnia 20 grudnia ubiegłego roku zarządziło utrzymanie w mocy okólnika wydanego 11 stycznia ub. roku z okazji poprzedniego Tygodnia Propagandy Trzeźwości, domagającego się poświęcenia w lutym jednej pogadanki lub lekcji szkolnej lub wykładu wspólnego w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych, w seminarjach nauczycielskich i ochroniarskich; zorganizowanie wykładu na konferencji z rodzicami w lutym, marcu lub kwietniu; omówienie na konferencjach rejonowych nauczycielskich tematu: Dlaczego i w jaki sposób szkoła powinna walczyć z alkoholizmem?

Województwo śląskie

* **Kongres hodowców królików.** W ubiegłą sobotę dnia 2 lutego rozpoczął w Katowicach swe obrady drugi ogólnopolski zjazd hodowców królików. W pierwszem posiedzeniu, które odbyło się w sali sejmu śląskiego wzięli między innemi udział: delegat Państwowego Instytutu Eksportowego Piotrowski, inspektor weterynaryjny Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Wójcicki, inspektor lasów Galus, prezes Izby Handlowej senator Kowalczyk, dyrektor Śląskiej Izby Rolniczej Panieński, komisarz Izby Rzemieślniczej Józwa. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Centralnego Komitetu dla spraw hodowli drobiu i królików w Polsce dr. Trubylskiego wybrano przewodniczącym kongresu senatora Kowalczyka. Następnie dr. Trybulski wygłosił referat o stanie i potrzebach hodowli królików w Polsce. Prezes głównego Związku śląskich hodowców i ogrodników działkowych Jędrosz i naczelnik wydziału wyrobów zwierzęcych śląskiej Izby rolniczej inżynier Rysiakiewicz o potrzebach królikarstwa na Śląsku. Następnie wybrano cztery sekcje, mianowicie: standartową, organizacji zbytu, propagandową, oraz hodowli dzikich zwierząt futerkowych. W dniu 3 lutego pracowały poszczególne sekcje. Na posiedzeniu plenarnem między innemi postanowiono prowadzić propagandę dla hodowli królików futerkowych po wsiach, a w gminach przemysłowych dla hodowli królików wełnistych. Następnie uchwalono wypracować polski wzór dla sędziów na wystawach króliczych oraz utworzyć związek sędziów egzaminowych. Uchwalono także zorganizować nacjonalny zbyt futerek króliczych, oraz zająć się ich hodowlą w okolicach lesistych. W końcu uchwalono następne kongresy odbywać co trzy lata. Senator Kowalczyk zamknął kongres, którego obrady niewątpliwie przyczynią się do podniesienia tej tak ważnej gałęzi produkcji krajowej.

* **Wielkie zamówienia sowietów dla hut górnośląskich.** Jak donoszą z Warszawy prowadzone są rokowania w sprawie udzielenia przez Sowiety wielkich zamówień dla przemysłu śląskiego. Sowiety mają zamówić w hutach śląskich wyroby żelazne i stalowe na półtora miljona dolarów. Dla sfinalizowania zamówień z ramienia zainteresowanych przedsiębiorstw wyjechał do Moskwy p. Scherff z Huty Bismarcka w Wielkich Hajdukach.

* **Skutki mrozów na kolejach.** Sytuacja na kolejach w obrębie D. K. P. Katowice doznała we wtorek znacznej poprawy. Wszystkie pociągi odchodzą z Katowic normalnie. Opóźnienia pociągów zdarzają się jeszcze w pociągach dalekobieżnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kontrola kart ubezpieczeniowych). Placówka kontroli I Katowice Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia pracodawców, zatrudniających ubezpieczonych pracowników, że w czasie od 6 lutego bieżącego roku począwszy odbędzie się kontrola kart ubezpieczeniowych w Katowicach, ul. Stanisława, Starowiejską, Piastowska, Poprzeczna i Dyrekcyjna.

— (Zderzenie samochodu z tramwajem). Na ulicy Piłsudskiego w Katowicach nastąpiło zderzenie między tramwajem a samochodem osobowym. Autem kierował dr. Walenty Schmidt z Mysłowic. Nieszczęśliwych wypadków w ludziach nie było.

— (Każdej nocy złodzieje „pracują“). Do składu Ernesta Recka przy ulicy Młyńskiej 12 w Katowicach weszli złodzieje. Kłódkę wiszącą u drzwi sklepowych otwarli podrobionym kluczem. Włamywacze skradli różne wyroby skórzane. Wartość złodziejskiego łupu wynosi 1200 zł.

Załęże pod Katowicami. (Przedstawienia Teatru Amatorskiego im. Słowackiego). Zarząd Zjednoczenia przyjaciół teatru polskiego w Załężu donosi, iż w sezonie 1929 roku prowadzić będzie działy: dramatyczno-komedjowy oraz wodewilowy. Pierwsze przedstawienie odbyło się dnia 6 stycznia b. r. Wystawiono następujące sztuki „Wilja Bożego Narodzenia“, oraz komedję w jednym akcie „Kominiarz i Piekarz“. — Następnie przedstawienie dla Tow. Polek odbędzie się na sali Wissmacha w niedzielę, dnia 3 marca: „Róża z Tanenbergu“, dramat w 5 aktach, oparty na tle powieści ks. Krzysztofa Szmidta. W niedzielę, dnia 24 marca: „Męka Pańska“, w 4 aktach. — W **Dębie** na sali p. Tomasza Kosza w niedzielę, dnia 17 lutego „Męka Pańska“ w 4 aktach; w niedzielę, dnia 17 marca: „Róża z Tannenbergu“; w poniedziałek wielkanocny, dnia 1 kwietnia „Syn marnotrawny“, dramat w 5 aktach Braci Retto, następne przedstawienia zostaną później ogłoszone.

— (Pod kołami samochodu). Na ulicy Wojciechowskiego zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Samochód osobowy przejechał 45-letnią Zofię Okel z Katowic. Autem kierował Robert Hanke z Król. Huty. Okolową odwieziono do lecznicy miejskiej w Katowicach.

Zawodzie pod Katowicami. (Pożar). W mieszkaniu Ludwika Świtały przy ulicy Niedurnego 8 wybuchł pożar wskutek porzucenia tlejącej szmaty. Ogień został stłumiony przed przybyciem straży pożarnej. Szkoda jest jednak znaczna i dotkliwa dla Świtały, gdyż pożar zniszczył umeblowanie jednego pokoju.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprawy komunalne). W bieżącym roku, zapewne na jednem z przyszłych posiedzeń rada miejska w Król. Hucie załatwi sprawę przyłączenia Chorzowa i Nowych Hajduk do Król. Huty. Po przyłączeniu tych dwóch gmin liczba mieszkańców Wielkiej Król. Huty będzie wynosić

przeszło 113 tysięcy, a obszar 1.860 ha. Król. Huta uważa przyłączenie Chorzowa i Nowych Hajduk za konieczne i nieuniknione, gdyż obecnie nie posiada terenów do rozbudowy. Chorzowianie — jak wiadomo — nie chcą należeć do Król. Huty.

— (Opłata za wywóz śmieci). Płacenie należności za wywóz śmieci zostało uproszczone w następujący sposób: rachunki doręczają wachmistrze policji. Opłatę można wręczyć tym wachmistrzom, którzy rachunki do domu przynoszą. Po otrzymaniu opłaty wachmistrz wręcza pokwitowanie. W razie niezapłacenia natychmiastowego pozostawiony przez urzędnika rachunek należy przedłożyć i uregulować w głównej Kasie Miejskiej najpóźniej w ciągu 8 dni pod rygorem przymusowego ściągnięcia. Właściciele domów winni regularnie korzystać z tego udogodnienia, gwoli zaoszczędzenia czasu i uniknięcia przeoczenia terminu zapłacenia rachunków, co w każdym wypadku pociąga za sobą koszta egzekucyjne.

— (Budżet miasta). Budżet miasta Król. Huty jest wyłożony od 4 do 11 lutego w ratuszu pokój 9. Budżet można przejrzeć podczas godzin służbowych od godz. 8—15.

— (Miasto nabyło na własność parcelę i ogród). Na ostatniem posiedzeniu Magistratu miasta Król. Huty podano do wiadomości, że zarząd miasta postanowił nabyć na własność drogą kupna ogród od Słodczyka przy szkole III na Klimzowcu i grunta od spadkobiorców Juraszków przy ulicy Szybowej.

— (Aresztowania). Policja w Król. Hucie aresztowała K. Szopka z Małej Dąbrówki i Feliksa Flaszę z Król. Huty pod zarzutem włamania się do składu Cieślińskiego. Tego samego dnia osadzono w więzieniu Agnieszkę Fröhlich, która przechowywała towar kradziony we wyżej wymienionym składzie.

Z Świętochłowickiego.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Kradzież kasetki). Ze składu piekarza E. Porady skradł nieznany złodziej kasetkę, zawierającą 2 tysiące 750 zł w banknotach po 100, 50, 20 i 5 zł oraz 3 rolki 50 groszówek. W kasetce znajdowały się także kwity i rachunki Braci Ullmanów i firmy „Fortuna" z Król. Huty.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Napad na robotnika). Wojciech Gawel z Brzezin został napadnięty przez kilku robotników i dotkliwie pobity. Gawel musiał udać się do lekarza. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Ważne dla gospodarzy). Ministerstwo Rolnictwa ustanowiło stacje ogierów w następujących miejscowościach: Czułów, Miedźna i Warszowice, na którą wyznaczyło następujące ogiery: 1. Matuzal, gniady, półkrwi angielskiej, opłata za stanowienie 8 zł. 2. Schneestern, kary, oldenburski opłata 21 zł., 3. Ideal, szpak, norf. breston, opłata 21 zł. 4. Rybak, gniady, opłata 8 zł. 5. Volnay, gniady, opłata 21 zł. 6. Nachtschein, gniady, oldenburski, opłata 21 zł. 7. Atticus, gniady, opłata 6 zł. 8. Volontiero, kasztan, opłata 21 zł. Godz. stanowienia do końca marca od 9—11 przed poł. i od 3—5 po poł. Począwszy od kwietnia od 8—11 przed poł. i od 3—5 po poł. Trzeba uważać na to, że każdy hodowca, który odstanawia klacz ogierem państwowym, powinien natychmiast po odstanowieniu klaczy żądać od dozorcy stacji świadectwa stanowienia na wzniesioną opłatę: za okazaniem kwitu dozwolone są jeszcze bezpłatnie w razie potrzeby 3 dodatkowe skoki, w odpowiednio wyznaczonym czasie. Gdy klacz przyprowadzona do próby, odbija, żądać świadectwa stanowienia.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Ostrzeżenie). Niezamężna Anna Mierska ze Starej Wsi opuściła dom swych rodziców i od tego czasu wałęsa się po wioskach powiatu pszczyńskiego. Donoszą nam, że Milerska wyłudza od ludzi pieniądze i ubrania. Podając powyższe do wiadomości, ostrzegamy ludność wiejską, zwłaszcza gospodynie, przed wymienioną kobietą.

Imielin w Pszczyńskiem. (Nieudany napad rabunkowy). Rzeźnik Czesław Konieczny z Imielina usiłował dokonać napadu bandyckiego w sklepie rzeźnickim Marji Kielowej przy ulicy Mikołowskiej w Katowicach. Sprawca napadu miał maskę na twarzy, w ręce trzymał rewolwer, aby zatrwożyć czeladnika, który stał w składzie. Konieczny żądał wydania pieniędzy. Krzepki czeladnik przytrzymał opryszka aż do przybycia policji. Konieczny został osadzony w więzieniu sądowem.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. (Biała śmierć). Roznosiciel gazet August Jarosz wysłał swego 9-letniego synka na wieś z gazetami. Po rozdaniu gazet chłopak pobłądził wskutek zawieruchy śnieżnej. Na drugi dzień rano znaleziono zmarzniętę zwłoki chłopca na rzadko używanej ścieżce.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono dnia 5 lutego: za 100 złotych 47.14 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 211.70 złotych. Za 1 dolar 8.91 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.90 zł.

W **Warszawie** płacono w dniu 5 lutego: za 100 franków francuskich 34.78 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.03 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 5 lutego 1929 r.

Pszenica 40.50—41.50, jęczmień na przemiał 32.50—33.50, osucie żytnie 25.00 do 26.00, osucie pszeniczne 25.25—26.25, mąka żytnia 45.75, mąka pszeniczna 57.75 do 61.75, groch Wiktorja 62.00—67.00.

Z Rybnickiego.

Wodzisław. (Nagły zgon). W ubiegłą sobotę zmarł nagle na udar mózgu emeryt. urzędnik celny Slany. Załatwił on w mieście interes, następnie wstąpił do szynku, gdzie poprosił o szklankę wody. W kilka minut później nagle runął na podłogę, gdyż został tknięty udarem, a nieco później zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Golkowice w Rybnickiem. (Łuna nad wsią). W tych dniach nawiedził gminę Golkowice wielki pożar. Z niewiadomej przyczyny spalił się dom kupca Fr. Gołysza. Szkoda wynosi 20.000 zł. — Ogień zniszczył doszczętnie także stodołę Jadwigi Kasztowej. W jaki sposób pożar wybuchł dotychczas nie stwierdzono.

Czyżowice w Rybnickiem. (Pogrzeb dzielnego Polaka-patrjoty). W minioną niedzielę odbył się pogrzeb śp. Józefa Grzonki przy licznym udziale rodaków i rodaczek. Jak w poprzednim numerze naszego pisma donosiliśmy, Grzonka zmarł tragiczną śmiercią wśród okropnych boleści, gdyż spalił się żywcem. Czytelnicy naszego pisma donoszą nam, że śp. Józef Grzonka był nie tylko porządnym człowiekiem, lecz także dzielnym Polakiem i stałym abonentem „Katolika". Niech odpoczywa w pokoju! — Wszyscy mieszkańcy wioski współczują z rodziną Zmarłego. Także Redakcja i Administracja „Katolika" wypowiada wdowie słowa serdecznego współczucia z powodu utraty dobrego męża i ojca rodziny.

— (Walne zebranie powstańców). Dnia 2 lutego odbyło się w Czyżowicach walne zebranie Związku Powstańców Śląskich w gospodzie Swobody. Przewodniczył prezes Adamczyk. Członkowie zarządu złożyli sprawozdania ze swych czynności za rok ubiegły. Sprawozdania przyjęto. Następnie odbył się wybór nowego zarządu z następującym wynikiem: Jan Zając prezes, zastępca Adamczyk, Trzaskalik sekretarz, zastępca Jan Machnik, Piotr Kwiatoń, skarbnik. Komisja rewizyjna: naczelnik gmin Gawlas, Jakubczyk i Gołka. Walne zebranie zamknięto hasłem związku.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Ofiara mrozu). W pobliżu starego toru kolejowego niedaleko leśniczówki, znaleziono trupa mężczyzny. Lekarz stwierdził śmierć wskutek zmarznięcia. Dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki Tenorka, który mieszkał na Smolnej pod Rybnikiem. Tenorek otrzymał zarobek w fabryce, poczem udał się z kolegami do szynku. Wracając późno wieczorem do domu pobłądził, nieco później zapewne zasłabł, siadł pod starym torem kolejowym, by spocząć i — zasnął, co było przyczyną śmierci. Tenorek niedawno otrzymał pracę po długiem bezrobociu. Osierocił on 3 drobnych dzieci.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. Śmiertelny wypadek na dworcu kolejowym). W tych dniach zdarzyło się okropne nieszczęście na dworcu kolejowym w Nowych Herbach. Czternastoletni Zygmunt Turek z Częstochowy donosił do pociągu żywność i napoje dla podróżujących. Krytycznego dnia spóźnił się nieco i wyskoczył z jadącego pociągu. Nieszczęśliwy chłopak wpadł pod koła i doznał śmiertelnych okaleczeń. Zmarł on podczas transportu do lecznicy.

— (Wielkie nieszczęście kolejowe). Na linji kolejowej Kalety — Podzamcze lwowski pociąg kurjerski najechał na pociąg osobowy. Parowozy obydwóch pociągów zostały zdruzgotane, trzy osoby nieco silniej okaleczone, 9 osób doznało lekkich okaleczeń. Ruch kolejowy został podtrzymany przez przesiadanie.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Nagła śmierć). Robotnik Tomasz Czurek zmarł w gospodzie Poloka w Istebnej. Lekarz stwierdził udar serca.

Bielsko. (Samobójstwo). Aptekarz Stanisław Gizowski, właściciel apteki w Bielsku, odebrał sobie życie w ten sposób, że zeskoczył z klatki schodowej 4-go piętra na bruk ziemi. Przed spełnieniem okropnego czynu wypił zawartość buteleki, którą przyniósł ze sobą. Zapewne była to trucizna lub płyn odurzający. Gizowski zmarł natychmiast. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Z całej Polski.

Łódź. (Oblała się benzyną i podpaliła). W Zduńskiej Woli zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który w całem miasteczku wywołał wielkie poruszenie. Oto niejaka Rozalja Erlichowa targnęła się na życie w sposób niezwykły. Mianowicie oblała się benzyną i naftą i podpaliła. Zanim nadbiegła pomoc, ugasiła płomienie, na podłodze leżały już tylko zwęglone zwłoki. Przyczyny tragicznego samobójstwa szukać należy najprawdopodobniej w nieporozumieniach małżeńskich.

Kielce. (Samosąd nad podpalaczem). Były organista parafji Leszczyny pow. kieleckiego Szczepan Krupa, będąc już w wieku podeszłym, podpalił na tle porachunków osobistych 4 stodoły, każdą oddzielnie na szkodę czterech gospodarzy. Wszystkie podpalone stodoły spłonęły doszczętnie, wraz ze zbiorami i inwentarzem martwym. Krupa, gdy stodoły stały w ogniu, rzucił się do ucieczki, lecz zatrzymany został przez kilku wieśniaków, którzy go zauważyli. Następnie na miejscu zbrodni dokonano na podpalaczu straszliwego samosądu. Zabito go kijami w obliczu niemal całej wsi. Władze wdrożyły śledztwo.

Radom. (Okropny czyn szaleńca). Mieszkaniec wsi Malczew-Nowiny Jan Jasiński napadł na polu pomiędzy Malczewem a Radomiem z nożem w ręku na swych teściów Antoniego i Balwinę Kwaczyńskich. Kwaczyńska wskutek otrzymanych kilku ran zmarła na miejscu, Kwaczyński odniósł ciężkie rany i w drodze do szpitala zmarł. Jasiński udał się po dokonaniu tej zbrodni do wsi Malczew do swego domu i tam pobił i poranił swą żonę oraz 1-roczne dziecko, poczem podpalił zabudowania Kwaczyńskich i zbiegł do lasu. Zabudowania, składające się z domu mieszkalnego, obory i stodoły, spłonęły doszczętnie. Za zbiegłym zbrodniarzem policja wdrożyła pościg.

Lublin. (Straszny testament rabina). W miasteczku Komarowie, woj. lubelskiego, zmarł tamtejszy rabin, który nakazał w testamencie, aby ciała jego nie składano do grobu w ten sposób, jak innych bogobojnych żydów, lecz, aby wrzucono je do dołu ujęwszy za ręce i nogi, przyczem za miejsce wiecznego spoczynku kazał wybrać teren w pobliżu grobu znanej w Komarowie grzesznicy i rozpustnicy. Dzieciom swoim zabronił iść za zwłokami, gdyż za karawanem unosić się będą duchy djabłów". Przed pogrzebaniem ciała rabina zgodnie z jego ostatnią wolą, odczytano testament, w którym rabin oświadcza, że za życia dopuścił się wszystkich grzechów, jakie istnieją na ziemi i m. in. pisze: „Pomagałem bogatym i krzywdzicielom i oddawałem im sprawiedliwość, podczas gdy odmawiałem jej biednym i sprawiedliwym. Zabierałem pieniądze u sierót i wdów, trefne jedzenie czyniłem koszernem, a koszerne trefnem, nie modliłem się, nie przestrzegałem soboty, paliłem w tym dniu papierosy. Niema grzechu na świecie, którego bym nie popełnił. Niech będzie przeklęte imię moje na wieki wieków. Nie tylko nie wolno ciała mojego grzesznego kłaść obok moich rodziców, ale krzywdę wyrządza się tej grzesznicy, gdy się moje kości złoży obok niej. — Testament ten wywołał ogromne wrażenie wśród żydów w Komarowie i okolicy.

Bydgoszcz. (Skazany na karę śmierci). Przed tutejszym sądem stawał 23-letni E. Rybczyński, który w ubiegłym roku zamordował we Więżniowie swą narzeczoną Marję Chryczkównę. Zbrodniarz wywabił ją do ogrodu i zastrzelił z pistoletu. Mordercę skazano na karę śmierci.

Z dalszych stron.

Halle. (Niezwykła powódź). W mieście Halli w prowincji saskiej pękła główna rura wodociągowa. Katastrofa przybrała takie rozmiary, jakich od wielu lat w Halle nie zanotowano. Około 3.500 metrów sześciennych wody wyrwało bruki i zalało pobliskie ulice. Woda powyrywała bruki w wielu miejscach. Musiano z tego powodu wstrzymać częściowo ruch tramwajowy oraz zamknąć kilka ulic.

Ratyzbona. (Skandal arystokratyczny). W tych dniach miał się odbyć w Ratyzbonie (Bawarja) ślub księżniczki Illi Thurn i Taxis, pochodzącej z bocznej czeskiej linji książęcej z księciem Rainerem, Rafaelem Thurn i Taxis. Na uroczystość zjechało mnóstwo panujących, książąt, księżniczek i drobniejszej arystokracji, a biskup Ratyzbony miał ślubu młodej parze udzielić. Tymczasem ks. Illa udała się do szefa domu Thurn i Taxis i oświadczyła, że narzeczonego swego pod żadnym warunkiem poślubić nie może, poczem popadła w atak histerycznego płaczu. Wesele zostało odwołane, księżniczka powróciła do swych dóbr za granicę.

Pomarańcze jako środek przeciw grypie.

Prasa angielska przypomniała, że przed dziesięciu laty, kiedy grypa również panowała epidemicznie, pewien lekarz szkolny w Norwood zrobił doświadczenie, które wykazało skuteczność używania pomarańczy jako środka zabezpieczającego przed grypą specjalnie, a przed chorobami infekcyjnemi wogóle. Doświadczenia poczynione z dziećmi przez tego lekarza, a następnie sprawdzone przez innych stwierdziły, że dwie pomarańcze dziennie doskonale zabezpieczają od zachorowania na grypę. Zapewne sok pomarańczowy ma takie właściwości dezyinfekcyjne, więc komu na to kieszeń pozwala, ten zamiast płókać usta dwa razy dziennie wodą utlenioną, niech spożywa sobie dwie pomarańcze. Będzie miał i pożytek i przyjemność!